Wychodzi 5-go każdego miesiąca Cena zł 90.-



Nr 10 Październik 1950 Rok III





Bliższe szczegóły wewnątrz numeru

Narody całego świata –
jednoczą swe siły w walce o pokój

Wystawa Filatelistyczna „Łódź 1950"

Komunikat nr 2

a) Przypominamy, że Wystawa Filatelistyczna Łódź 1950 odbędzie się w dniach od 3 do 10 grudnia br.

b) Wszelkie zapytania, związane z wystawą, zgłoszenia itp. należy kierować na adres: Komitet Organizacyjny Wystawy Filatelistycznej ŁÓDŹ 1950, Łódź 1, ul. Kilińskiego 96, m. 5, tel. 160—46 (pożądane załączanie znaczków na odpowiedź). Konto P. K. O. VII-9433/113.

c) Nieodwołalny termin zgłoszeń (na specjalnych blankietach, które zainteresowanym wysyła komitet) mija 14 października br. Do tego dnia winny też nastąpić wpłaty wszelkich należności związanych z wystawą.

d) Wystawca ponosi następujące koszty:

1. za miejsce (metr bieżący wysokości 1,20 m — 200 zł),
2. za ewent. przesyłkę zwrotną,
3. za ubezpieczenie (które na żądanie wystawcy załatwia Komitet),
4. za gablotki do przyborów filatelistycznych i literatury (zwrot rzeczywistych kosztów wykonania),
5. za każdy album (względnie wydawnictwo) niewystawiony, lecz jedynie przedstawiony Jury do oceny — 100 zł.

Uwaga: Dla oszczędności miejsca i kosztów poleca się wystawiać jedynie kilka do kilkunastu kart albumowych, resztę albumu jak i dalsze albumy przedstawiając jedynie Jury do oceny.

e) Każdy nadesłany obiekt zostanie przedstawiony do oceny Jury. Komisja Kwalifikacyjna Komitetu zastrzega sobie prawo niewystawiania obiektu na widok publiczny bez podania powodów. Niewystawienie obiektu nie przesądza jego oceny i ewent. nagrodzenia.

f) Obiekt może być zgłoszony pod pełnym nazwiskiem względnie pod pseudonimem, którego rozszyfrowanie (niezbędne na zgłoszeniu) pozostanie wyłącznie do wiadomości Komitetu.

g) Przewidziane nagrody:

1. dyplomy na medal złoty,
2. dyplomy na medal srebrny,
3. dyplomy na medal brązowy,
4. dyplomy uznania.

Wszyscy nienagrodzeni wystawcy otrzymają dyplomy uczestnictwa. Prócz wyżej wymienionych, przewidziane są wartościowe nagrody od ofiarodawców. Ewentualne medale uzależnione są od wysokości funduszu wystawowego, powstającego z dobrowolnych ofiar.

h) Jury otrzyma od Komitetu specjalnie opracowaną tabelkę punktacyjną, która zostanie publicznie ogłoszona w komunikacie nr 4. Podstawą oceny będzie przede wszystkim nie pieniężna wartość obiektu, jak to było dotąd na wystawach, lecz praca włożona w zbiór, wiedza fachowa wystawcy i wartość dydaktyczna eksponatu.

i) Wszystkie urzędy, firmy i wydawnictwa, pragnące mieć na terenie wystawy własne stoiska, proszone są o jak najszybsze porozumienie się z Komitetem.

j) Termin zgłaszania ogłoszeń do katalogu wystawowego, jak i wpłacania należności za ogłoszenia, mija 21 października br. Format katalogu A5. Ceny ogłoszeń: 1 strona — 10.000 zł, ½ strony — 6.000 zł, ¼ strony — 4.000 zł, $^1/_8$ strony — 3.000 zł.

(ciąg dalszy na str. 3 okładki)

FILATELISTA POLSKI

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY FILATELISTYCE W POLSCE

Nr 10 | Październik 1950 | Rok III

ALEKSANDER ŚNIEŻKO

Polska poczta konsularna w Turcji

(Szkic historyczny)

Król Stanisław August Poniatowski wysyłając do Konstantynopola posłów z oznajmieniem o wstąpieniu na tron, polecił sekretarzowi poselstwa, Boskampowi, późniejszemu posłowi polskiemu przy Porcie Otomańskiej, założyć w Konstantynopolu biuro pocztowe „dla porozumienia się ministrów polskich i zagranicznych", zmuszonych dotychczas do przesyłania swych listów przez Belgrad i Wiedeń, wskutek czego Poczta do Polski szła bardzo długo. Boskamp miał także wynająć specjalnych pocztylionów do przewożenia polskiej poczty.

Właściwego biura nie udało się zorganizować. Poczta szła z Warszawy do Kamieńca przez Lublin — Lwów, zaś z Kamieńca na mocy umowy polsko-rosyjskiej z r. 1770, szła już wspólna poczta polsko-rosyjska przez Jassy do Konstantynopola. Poczta ta musiała być dość rzadka, i niepewna, bowiem część listów kierowano przez Wiedeń — Belgrad.

Głównym zadaniem ówczesnej poczty było przewożenie posłów polskich i cudzoziemskich do Carogrodu i odwrotnie do Polski. Droga od Kamieńca do stolicy Sułtana kosztowała 1200 złp. Komendant kamieniecki co tygodnia otrzymywał pocztę z Warszawy i odsyłał ją do Konstantynopola zaś raporty składał do władzy centralnej za pośrednictwem pocztmistrza Jana Radułowskiego. Stan ten trwał do roku 89. W ważniejszych, zależnych od pośpiechu sprawach, wysyłano z Kamieńca do Konstantynopola specjalnego kuriera. Zwykle tę funkcję pełnił niejaki Konstanty, którego bardzo chwalił Wolter, ówczesny komendant twierdzy kamienieckiej. Za czynności te pobierał on około 2 600 złp. rocznie.

Niedogodność komunikacji tej ujawniła się podczas wojny austriacko-tureckiej i równocześnie rosyjsko-tureckiej (1787—1792). Wówczas poczta polska musiała być przesyłana drogą okrężną przez Wenecję i Korfu.

Ówczesny poseł polski w Konstantynopolu Piotr Potocki porozumiał się z posłem pruskim w sprawie ustanowienia bezpośredniej komunikacji pocztowej przez Kamieniec Podolski do Warszawy. Odpowiedni punkt włączono nawet do projektu traktatu handlowego polsko-tureckiego (1790 r.). W Konstantynopolu miał być otwarty polski urząd pocztowy, gdzie byłoby pobierane porto od listów do Polski Prus, Szwecji, a rząd turecki miał udzielać eskorty dla pocztylionów i kurierów. Myśl tę bardzo popierał Stanisław August, ale dopiero

po kilkumiesięcznych przygotowaniach doczekała się ona realizacji.

Dnia 22 maja 1792 roku wyprawił Potocki pierwszego Kuriera z pocztą. Stanął on w Kamieńcu 5 czerwca. Wysłany był on do komendanta twierdzy, Orłowskiego, gdyż Potocki nie wiedział, czy w Kamieńcu jest już ustanowiony „pocztamt". Orłowski odesłał pocztę do Warszawy, dokąd przybyła ona dnia 9 czerwca. Tą drogą poczta szła zaledwie 18 dni natomiast przez Wenecję dochodziła w ciągu kilku miesięcy. Był to sukces nielada. Urzędem pocztowym w stolicy Turcji miał kierować jeden z urzędników poselstwa polskiego, niejaki Mikosza.

Krótko jednak bawiła poczta polska nad Bosforem. Niedługo wybuchła wojna polsko-rosyjska. Potocki został odwołany. Przyszła następnie klęska, nastał drugi rozbiór i niedługo po tym Rzeczpospolita Polska wykreślona zostaje z rzędu państw europejskich. Dopiero po stu dwudziestu paru latach zawitała znów poczta polska nad Bosfor.

Wskutek niedomagań powojennych brak było w latach 1918—1920 normalnego połączenia pocztowego między Polską a Turcją, a ponieważ stosunki dyplomatyczne polskiego konsulatu dążyły do szybkiego i pewnego nawiązania łączności pocztowej z Krajem i odwrotnie, przeto konsulat polski, wzorując się na udogodnieniach pocztowych innych państw, jak: Anglii, Francji, Włoch, Niemiec, Grecji, Austrii i Rosji zwrócił się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z projektem otwarcia agencji pocztowej przy konsulacie w Konstantynopolu.

Otwarcie nastąpiło w myśl otrzymanej od władz centralnych polskich instrukcji, dnia 1 czerwca 1919 r. w gmachu poselstwa, tz. „Delegacji Polskiej". Uruchomiona agencja pocztowa podlegała pod każdym względem Delegacji. Czynności pocztowe sprawował jeden urzędnik pocztowy niejaki Stanisław Czarkowski, zaś biuro pocztowe czynne było każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—12 i od 14—16. Skrzynka pocztowa była tylko jedna w lokalu pocztowym. Nazewnątrz skrzynek nie było.

Rekwizyty imienne, jak: stemple, pieczęcie, nalepki i druki pocztowe były w języku polskim. Datownik miał napis: „Poczta polska w Konstantynopolu". Z poczty korzystali początkowo tylko obywatele polscy, później jednak i obywatele innych państw. Zrazu przyjmowano korespondencję wyłącznie do Polski i tylko przez pewien krótki czas także i do innych krajów, wysyłając ją jednak przez Warszawę. Agencja polska w Konstantynopolu przyjmowała jedynie listy zwykłe i polecone, frankując je zaraz od pierwszego dnia otwarcia Agencji tylko polskimi znaczkami pocztowymi i według taryfy zagranicznej.

Do frankowania przesyłek nadawanych w Turcji za pośrednictwem Polskiej Agencji Pocztowej przy konsulacie polskim w Konstantynopolu zostały wydane znaczki polskie zaopatrzone poziomym typograficznym nadrukiem „LEVANT" w kolorze wiśniowo - czerwonym. Wyraz „Levant" z włoska oznacza poczty konsularne w Turcji.

Powyższe znaczki używane w Konstantynopolu były ówczesne obiegowe znaczki krajowe. Rysunki znaczków tego wydania zostały wybrane z prac nagrodzonych na konkursie na marki pocztowe Królestwa Polskiego dn. 11 stycznia 1918 r. Po zmianie napisu „Królestwo Polskie" na „Poczta Polska" akceptowano dla wartości 3, 5, 10, 15, 20, 25 i 50 fenigów projekt E. Trojanowskiego, dla pozostałych wartości 1, 1,50, 2, 2,50 i 5 marek — E. Bartłomiejczyka.

(D. c. n.)

MARIAN DUŃSKI — Gomunice

Znaczki pamiątkowe wydane w Kamieńsku. 1945

Na trasie kolejowej tzw. warszawsko - wiedeńskiej w powiecie piotrkowskim w odległości 30 km od Piotrkowa Trybunalskiego a 55 km od Częstochowy leży starożytne miasteczko Kamieńsk. Również przez Kamieńsk przebiega autostrada Warszawa — Katowice. Autostradę zaczęto budować w 1936 r. a dano do użytku publicznego w sierpniu 1939 r. Pierwsze czołgi niemieckie posuwały się po lśniącym asfalcie w początkach rozsłonecznionego września 1939 r. w kierunku Warszawy. W sobotę, dn. 2 września 1939 r. o godz. 13 po zbombardowaniu przez samoloty niemieckie ulic i rynku miasta Radomska położonych wzdłuż autostrady, równocześnie inny zespół bombowców obrzucił w Kamieńsku ulice położone przy asfalcie i całe miasto z wyjątkiem kościoła. Kamieńsk palił się przez kilka dni a pod gruzami rozbitych domów znalazło śmierć przeszło 200 mieszkańców Kamieńska. Kamieńsk przeżył okrutny tragizm wojny. Gdy wojska radzieckie przepędziły okupanta, w kilka dni potem przedrukowano w celach pamiątkowych 3 znaczki pookupacyjne. Po powrocie z Wiednia w 1945 roku zastałem w domu całą paczkę korespondencji od moich przyjaciół, między innymi od urzędników pocztowych otrzymałem kilkanaście znaczków i listów wydanych w Kamieńsku. W czasie gdy wybuchło Powstanie w Warszawie w sierpniu 1944 r. w małych urzędach i agencjach pocztowych nie było znaczków, gdyż Niemcy byli pod grozą ofensywy radzieckiej tak, że nie interesowano się wcale dostarczaniem znaczków i kart pocztowych do małych urzę-



dów i agencji. Normalna pocztówka kosztowała 12 groszy a można ją było kupić za 10 lub 20 złotych za egzemplarz. W celu otrzymania odpowiedzi z kraju musiałem z Wiednia załączyć **zaadresowane pocztówki,** o wysłaniu listów od sierpnia 1944 roku nie było mowy. Poczta nie przyjmowała, a znaczki miały jedynie obwodowe urzędy pocztowe.

W czasie przewrotu jeden z urzędników pocztowych pracujący na poczcie w Radomsku uzyskał kilka arkuszy znaczków, które następnie przedrukował na maszynie do pisania w Radomsku, czy też Kamieńsku. Nadruk jest trzywierszowy — Poczta Polska — Kamieńsk. Przedrukowano następujące wartości:

24 gr. Hitler — 100 sztuk, z tego użyto pocztowo lub ostemplowano 50; 1,60 gr. Hitler — 50 sztuk, z tego użyto pocztowo lub ostemplowano 25; 2,— zł Budowle — 25 sztuk, z tego użyto pocztowo lub ostemplowano 10.

Znaczki po 24 gr. i 1,60 gr. z podobizną Hitlera po 2,— złote seria budowlana II edycji. Znaczki czyste zostały rozdane na pamiątkę tak uroczystej chwili odzyskania WOLNOSCI. Od znajomego otrzymałem 6 listów i kilkanaście znaczków.

Autorem i inicjatorem tego wydania pamiątkowego był prawdopodobnie jeden z urzędników czy też jakiś filatelista z Wojciechowa. Podobno przez innego filatelistę zostały przedrukowane pocztówki w Kamieńsku, jednak dotychczas ich nie widziałem. Znaczki i listy mają datownik „Kamieńsk 1. 2. 45". Te znaczki uważać należałoby za wydanie prywatne dla celów pamiątkowych.

W handlu w ogóle się ich nie spotyka i nigdzie nie są oferowane. Nie są to znaczki w rodzaju modnych białych kruków, wydanych w Rudniku nad Sanem czy też Zamościem.

ANOMALIA

Poprzednie opisy znajdują się w nr 5/50 Fil. Pol. Numer przed opisem jest kolejny.

6. Znaczek za 15 zł (seria z gołębiem pokoju) z podwójnym ząbkowaniem 11 znaleziono w korespondencji niefilatelistycznej. Jedno ząbkowanie tuż obok obrazka, drugie w odległości 1,5 mm od pierwszego (odległość środków dziurek). Stempel zamazany i nie wiadomo, skąd pochodzi. Nadesłał Jan Piasecki, Lublin, Pstrowskiego 10, m. 11.



7. Obok reprodukowany znaczek zł 1,50 na 25 gr. czerwony jest dowodem, że nie zważano przy przedruku na to, czy arkusz znaczka pierwotnego jest bez zarzutu. Otóż okazało się, że arkusz ten przy druku załamał się i nie został zadrukowany. Pomimo to umieszczono nadruk nowej wartości tak, że wyszło obok widoczne curiosum. Nadesłał Zdz. Krzywka, Oława, Pl. Zamkowy 21

Od Redakcji: Prosimy wszystkich, którzy w swoich zbiorach znaleźli podobne anomalia, o ich opis z ewtl. dołącz. znaczków do reprod.

PIĄTAK WINCENTY — Oława

Jeszcze parę słów...

W numerze kwietniowym „Filatelisty Polskiego“ zamieszczony został mój artykuł p. t. Z życia poczty polskiej 1944/46. W związku z zamieszczoną w zakończeniu opracowania prośbą o udostępnienie mi materiałów dotyczących wskazanego okresu, nadesłano pod moim adresem parę listów, zawierających ciekawe dane, które częściowo chcę wyzyskać w niniejszym uzupełnieniu.

Pierwsza seria powojennych znaczków dopłaty, wprowadzona została do użycia w maju 1945 r. Na sposób zaradzania brakowi tego rodzaju znaczków w okresie do maja 1945 r. zwraca mi uwagę p. inż. M. A. Kowerski z Wołomina k. Warszawy, za co Mu niniejszym dziękuję. W adresowanym do mnie liście czytamy: „pragnąłbym zwrócić pańską uwagę na pewien drobny szczegół w funkcjonowaniu poczty polskiej w latach przez Pana opisanych, który znajduje swoje odbicie w filatelistyce, którego jednak dotąd nikt zdaje się nie opracował. Chodzi tu mianowicie o używanie przez urzędy pocztowe w okresie od początku ich funkcjonowania aż do maja 1945 r., tj. do chwili wydania pierwszej serii znaczków dopłatnych, a czasem jeszcze i w okresie późniejszym, znaczków opłatnych, opatrzonych różnego rodzaju stempelkami, jako znaczków dopłatnych. Osobiście miałem sposobność widzieć jedynie znaczki opłatne serii krakowskiej (1 zł, 2 zł, 3 zł), oraz serii gdańskiej (1 zł), użyte jako dopłatne przez urząd pocztowy w Wołominie i skasowane stempelkiem — dużą literą „T“. Sądzę jednak że sposób ten praktykowany był przez wiele urzędów...“.

W zakończeniu listu, zwraca się p. inż. M. A. Kowerski z propozycją zapytaniem, czy nie dałoby się opracować temat ten analogicznie jak to zrobił z lokalnymi wydaniami dopłat z lat 1919/20 prof. St. Mikstein.

Jeden z tego rodzaju znaczków użyty w Wołominie k. Warszawy, reprodukujemy na załączonej tablicy pod nr 1, spodziewając się dalszych szczegółów od posiadających odpowiednie materiały.

Następny list dotyczył reprodukcji odcisku datownika u. p. Bystrzyca, zamieszczonej we wspomnianym na wstępie moim artykule. Autor listu zarzuca mi „skombinowanie“ tego datownika. Nie staram się nigdy o zrekonstruowanie choćby drobnych szczegółów ilustrującego moje artykuły materiału. Tym bardziej więc niczego nie wymyślam i nie „kombinuję“. Datownik ten znany mi jest z oryginalnej korespondecji adresowanej do Lubelszczyzny, a używany był w u. p. Bystrzyca obok jednego lub kilku datowników niemych, podających wyłącznie datę i również przerobionych z niemieckich. Kilka zwykłych lub poleconych kopert skasowanych wskazanymi datownikami posiadam do dnia dzisiejszego i chętnie z materiałem tym zapoznam autora odnośnego listu.

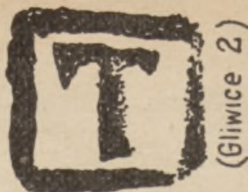
W związku z listem, parę słów sprostowania i domysłów. Otóż mylnie informowałem wówczas w artykule, iż reprodukowany datownik przerobiony został przez p. Ubysza, który dokonał przeróbki reprodukowanego dzisiaj (2), nie znanego mi z korespondencji nie filatelistycznej. Gotów jestem nawet sądzić, iż datownik ten wykonany został całkowicie niezależnie od tego co się działo w u. p., dla celów filatelistycznych. Poważne zastrzeżenia nasuwają się również odnośnie przedruków bystrzyckich, które miały być



1



2



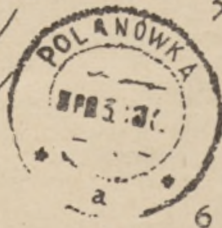
3



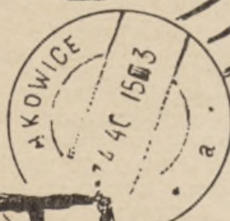
4



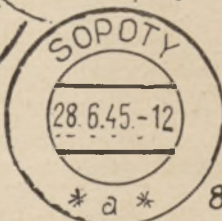
5



6



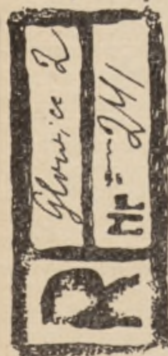
7



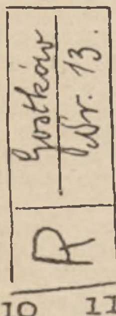
8



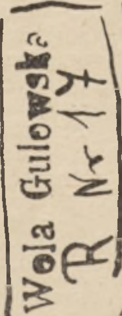
9



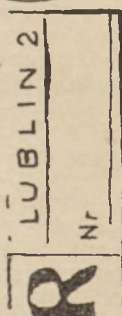
10



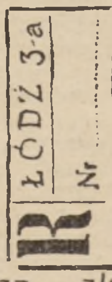
11



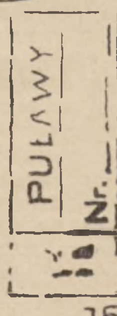
12



13



14



15

24 I 46 CZLUCHOW 3

16

AG. P. T. DĘBNICA
K. SLUPSKA
2 4 1946

17

Gostków
9.1.46

18

Swarożyn
4. 10. 45

19

EW

lokalnie użyte. Bo odbijanie nadruków na czystych arkuszach papieru nie świadczy o nich dobrze. A to nie koniec na tym. Przedrukowane czyste papiery kasowano nawet (repr. 2). W jakim celu? Może na pytanie to zechce odpowiedzieć autor wspomnianego listu?!

A teraz parę słów o pozostałych reprodukowanych znakach. Zamieszczone pod nr nr 4—9 odciski metalowych datowników znane są w kolorach: czarnym (3, 5, 8, 9), niebieskim (4) i fioletowym (6, 7). Trzy spośród zestawionych datowników mówią nam o wspomnianych w poprzednim opracowaniu przemianowaniach nazw miejscowości. Tak więc dzisiejsza Oława, jedno z powiatowych miast Dolnego Śląska, przed 31 lipca 1946 r. nosiło nazwę Olawa (ukryty germanizm). Dzisiejsze Owczary w powiecie oławskim, to była Polanówka (6), przemianowana po 1. IV. 1947. Nadto w powiecie oławskim uległy przemianowaniu: Domajowice na Domaniów (po 1. X. 1946), Laskowice k. Oławy na Laskowice Oławskie (po 1. IV. 1947). Pomimo nazwy Laskowice k. Oławy, datownik tego okresu podawał tylko: Laskowice. Także dzisiejszy Sopot zwano poprzednio nieco inaczej, mianowicie — Sopoty. Zmiany nazwy dokonano przed 31. XII. 1945, jednak przeróbki datowników, polegającej na usunięciu ostatniej z liter, dokonano znacznie później (8, 9).

Jako następne, zestawiono na tablicy oznaczenia przesyłek poleconych. Prymitywny stempel poleceniowy u. p. Gliwice 2 (oraz „T"), wykonany został zapewne przez któregoś z pracowników u. p., być może w drzewie lub gumie (odbijany w kolorze czarnym). W Gostkowie znaczono przesyłki polecone odręcznie (11). U. p. Wola Gułowska używał do oznaczania przesyłek poleconych 1-wierszowego stempelka, używanego nadto jako kasownika; w wypadku pierwszym, stempelek ten uzupełniano odręcznie (12). Używano tutaj tuszu fioletowego, podobnie jak przy reprodukcjach 13—15, przedstawiających stemple poleceniowe wykonane na zamówienie przez fachowców.

Ostatnie cztery reprodukcje, to prowizoryczne kasowniki, odbijane w kolorze fioletowym, uzupełniane datownikiem biurowym (17) lub odręcznie (19). Gostków (18) kasował znaczki odręcznym wpisaniem daty i nazwy u. p. na znaczku. W Dębicy, uzupełniano kasownik niemieckim datownikiem biurowym, z którego usunięto niemieckie nazwy miesięcy, wpisywane później odręcznie.

Reprodukowane typy znaków używane były przez inne u. p., i tak: w Osieku (pow. oławski) używano datownika typu 6; typu 8 używały m. in. u. p.: Gdańsk 2 (29. 6. 45 — 9), Bydgoszcz 1 (18. 45 — 8), Gdynia 1 (10. 10. 45 — 15), Wejherowo (20. 6. 45 — 11), Gdańsk-Wrzeszcz (15. 4. 46 — 8).

Stempel poleceniowy typu 15 znany z Kraśnika. Odręcznie znaczono przesyłki polecone w Kisielinie Starym. Inne odręczne oznaczenia znane są z miejscowości: Gorzów n/W — zwrot, Chocianowice — służbowo, Łódź 2 — P. m., Przywidź — opłacono gotówką (pozycja 83) (—) Cyran (20. IX. 46).

Dziękując za nadesłane szczegóły, ponownie proszę o dalszą w tej dziedzinie pomoc.

BOJKO JAN

O przepołowionych znaczkach

W pierwszych latach po wojnie częstym był brak znaczków w urzędach pocztowych. Te chwilowe braki zmuszały poszczególne urzędy do pobierania opłaty w gotówce. Urzędnik przyjmujący przesyłkę, zamiast w znaczki, zaopatrywał ją w odręczny napis, stwierdzający opłacenie przesyłki. Np. urząd pocztowy w Dziedzicach, przyjmowane w dniu 27. IX. 45 przesyłki zaopatrywał w adnotację: Opłacono gotówką 1 zł 50 gr poz. (609) — niżej podpis urzędnika i odcisk poniemieckiego datownika oznaczonego literą „a" z napisem: Dziedzic. Urząd pocztowy Nisko n/Sanem w dniu 7. IX. 45 pobierał opłatę w gotówce — „Pobrano gotówką". — Takich przykładów byłoby bardzo dużo, gdyż powojenne braki odcisnęły swe piętno na wszystkim. Były też wypadki, że dany urząd miał w dostatecznej ilości znaczki o wartości wyższej od taryfy za kartki lub listy; pobierał więc za kartki, czy listy opłatę w gotówce a polecone, lotnicze i inne opłacane były normalnie znaczkami. W nielicznych wypadkach postępowano inaczej. Dzielono znaczki na dwie połowy i połówek używano do opłaty. W zbiorze p. M. w Krakowie widziałem list opłacony połówką znaczka 3 zł Nr 403 (Kat. Gryżewskiego); znaczek był unieważniony poniemieckim datownikiem, z którego usunięto nietylko nazwę miejscowości, ale i literę oznaczającą datownik, to też prócz daty (16. V. 45) nic więcej nie wskazywał. List adresowany był do Schroniska dla inwalidów w Krakowie; adresu zwrotnego nie było, nie można więc było stwierdzić, w którym urzędzie był nadany; list miał pieczątkę cenzury wojskowej Nr 1994.

W pierwszej połowie września używane były połówki znaczka Nr 412 (Kat. Gryżewskiego) w urzędzie pocztowym Dąbrowa Tarnowska; opłacano nimi kartki i listy a w ten sposób zaradzono brakowi znaczków 50 gr i 1,50 zł. Jestem w posiadaniu kartki z połówką znaczka Nr 412 nadanej w Dąbrowie Tarnowskiej w dniu 12. IX. 45, oraz listu z jednym znaczkiem całym i jedną połówką, nadanego w tym samym dniu. Połówki były używane w godzinach popołudniowych 11. IX. i cały dzień 12. IX. 45.

Jak wiadomo, znaczek Nr 412 był również używany jako połówka na pokwitowaniach telegraficznych w Łodzi 1. VI. 45 (Kat. Gryżewskiego str. 36). Z pewnością inne urzędy także używały przepołowionych znaczków, ale większość zginęła w koszach, a inne drzemią w zbiorach, czekając na ujawnienie.

—

W 1943 roku przysłał mi Pan J. Maly (Mnichovo-Hradiste, C. S. R.) kartkę opłaconą połówką znaczka austriackiego 20 hal. (Austriackie i węgierskie znaczki były w Czechosłowacji wycofane z obiegu dopiero w lutym 1919 r.) Datownik Neustupow 30. XII. 1918. Kartka ta zapewne zainteresuje czytelników „Filatelisty Polskiego" w Czechosłowacji.

Czy wiecie, że...

...Muzeum Pocztowe w Sztokholmie posiada zbiór, składający się z 3 dużych albumów, zawierających ok. 5 tys. znaczków pocztowych... **fałszywych**, m. in. serię znaczków nieistniejącego Królestwa Sedang, znaczki podrobione przez znanego filatelistom fałszerza Fourniera z Genewy, oraz znaczki „Germania", produkowane w czasie I Wojny Światowej przez Anglię na użytek wywiadu brytyjskiego na terenie Niemiec...

MŁODY FILATELISTA PORADNIK i PRZEWODNIK DLA MŁODZIEŻY

Adres redakcji: Mgr B. Mulewski, Gniezno, św. Wojciecha 5

Podstawowe wiadomości o rodzajach druku

Przeglądając jakikolwiek katalog, stwierdzamy, że poza datą i celem wydania podaje się określenie serii czy znaczka, rodzaj druku, nazwę i miejsce drukarni, rodzaj papieru, ząbkowanie, kolor, projektodawcę, sztycharza, nakład. Spotykamy m. i. takie terminy, jak litografia, heliograwura, druk typograficzny, wklęsły, staloryt.

Drukiem nazywamy w ogóle odbijanie pisma i rysunku na papierze wzgl. innym materiale.

Rozróżniamy 3 zasadnicze rodzaje druku: wypukły, płaski i wklęsły.

I. **Druk wypukły,** wynaleziony przez Gutenberga (1397—1468), zwany także **zwykłym, książkowym lub typograficznym** (typografia), jest najstarszą techniką druku. Zasada jego polega na tym, że niedrukujące części kliszy drukarskiej są wklęsłe, drukują zaś pokryte farbą wypukłe miejsca czcionek czy kliszy. **Przykłady:** kat. Pion. nr 105—110 (wyd. sejmowe) nr 209 (Sienkiewicz), nr 171 (prez. Wojciechowski). Typografią wykonuje się zazwyczaj **nadruki** na znaczkach.

II. **Druk płaski** (litografia — kamieniodruk) polega na własności nieprzylegania do siebie tłuszczu i wody. Drukujące i nie drukujące miejsca leżą na jednej płaszczyźnie: do pierwszych tłusta farba przylega, do drugich nie. Na gładko oszlifowanej płycie kamiennej (kamień litograficzny) otrzymuje się ręcznie lub drogą chemiczną miejsca, odpowiadające rysunkowi, które przyjmują farbę drukarską, i dopiero tak przygotowaną płytę rozpoczyna się drukować. Farba leży zupełnie gładko na papierze, a obraz znaczka jest często nieostry. **Przykłady:** kat. Łaszkiewicza nr 20, 22, 29—32, i i. przedwojenne (np. Pion nr 54—64).

III. **Druk wklęsły** (wklęsłodruk) pozwala na najpiękniejsze wykonanie znaczków. Zasada tego rodzaju druku polega na tym, że rysunek jest wklęsły, czyli ręcznie wyryty, wyrzeźbiony, lub też sposobem chemicznym wytrawiony w głąb płyty, a drukują tylko wgłębione, wyżłobione miejsca napełnione farbą. Formę drukarską powleka się farbą, którą ściera się tak dokładnie, iż pozostaje tylko w zagłębieniach. Po zetknięciu się formy drukarskiej z przyciskanym wilgotnym papierem osiada na papierze bardzo piękny rysunek: papier wtłoczony zostaje do wgłębień, przyjmując farbę w rozmaitym nasileniu, zależnie od głębokości wyrzeźbienia w płycie. Obrazek znaczka złożony jest z punkcików, kropek, kresek, mniej lub więcej delikatnie wyrzeźbionych w kliszy i odbitych na papierze (druk kreskowy). Ten rodzaj druku jest najładniejszy dla oka, pozwala na cieniowanie obrazka przy pomocy głębszych lub delikatniejszych kreskowań; farba zasychająca na papierze wypukło tworzy miniaturową rzeźbę, tzw. **relief.**

Płytę drukarską wykonuje się w dwojaki sposób:

a) **ręcznie:** rytownik (sztycharz) wykonuje specjalnym rylcem wgłębiony obraz na płycie stalowej (staloryt) albo miedzianej (miedzioryt); przykład stalorytu: Jan Sobieski pod Wiedniem (Pion nr 231); są to tzw. **sztychy;**

b) **fotomechanicznie,** sposobem fotochemicznym dokonując wgłębień w płycie drukarskiej; ten rodzaj druku zwiemy także **heliograwurą, rotograwurą** albo drukiem rastrowym (siatkowym) wklęsłym. Na płytę, zwykle miedzianą, przenosi się obrazek (rysunek) systemem fotograficznym przez delikatną siateczkę prostokątną, zwaną rastrem (24—120 linii na 1 cm), która rozbija obrazek na drobne kwadraciki, tj. jaśniejsze i ciemniejsze punkciki, które drogą chemiczną zostaną na płycie słabiej lub mocniej wytrawione. Tam, gdzie kwadraciki (oczka) są najmniejsze, odbitka wychodzi jasno — tam zaś, gdzie kwadraciki są większe wzgl. zlewają się, pola będą ciemniejsze; dla oka obraz jest jednolity, szczegóły występują dopiero, gdy znaczek bada się lupą. Przy druku polskich znaczków używa się ostatnio rastru o 80 liniach na 1 cm, czyli na 1 cm² przypada takich kwadracików 6400! Litograficznym drukiem siatkowym wykonano np. znaczki nr 1—3 (kat. Łaszk.), drukiem siatkowym wklęsłym (rotograwurą) wykonane są prawie wszystkie znaczki polskie od roku 1945.

Przy druku wypukłym, który daje jednostajny obraz bez odcieni, zastosować można **technikę rastrową wypukłą,** stosując siatkowanie rysunku przez raster.

Często drukuje się tylko właściwy obrazek znaczka drukiem wklęsłym lub siatkowym, ramki zaś i napisy drukiem wypukłym (por. Pion, nr 195).

Druk tłoczony, rodzaj druku wypukłego, polega na tym, że obrazek znaczka albo jego część wytłacza się, wprasowuje w papier (kolorowo lub bezbarwnie) specjalnymi sztancami (matrycami); znaczki takie są wrażliwe na wodę, wytłoczona część może odpaść w czasie kąpieli; drukiem tłoczonym wykonano np. serię G. G. nr 110—114 (kat. Pion).

Druk offsetowy (pośredni albo przenoszony): z formy drukarskiej (przy druku płaskim lub wypukłym tylko!) przenosi się obrazek znaczka na walec gumowy, a z niego dopiero na papier. Ten rodzaj druku może być stosowany do wszystkich prawie rodzajów papieru i pozwala drukować jednocześnie w kilku barwach. Przykład: Pion. nr 199 (gen. Dr. Kaczkowski, r. 1927).

Rozpoznanie rodzajów druku

Druk wypukły poznajemy po tym, że obrazek znaczka i jego napisy są ostro wyciśnięte na papierze, a na odwrocie można je często zauważyć, oglądając znaczek pod światło, jako „relief odwrotny".

Przy **druku płaskim** obrazek znaczka i napisy są płaskie, często nieostre, gdyż nie są ani podwyższone ani wtłoczone, brzegi są nierówne i nieostre.

Przy **druku wklęsłym** farba leży dość grubą warstwą na papierze. Praktycznie rozpoznajemy ten rodzaj druku w ten sposób, że na obrazek znaczka kładzie się listek cynfolii i gładzi opuszką palca. Na cynfolii wystąpi wtedy wypukły obrazek znaczka (relief); nieraz samym palcem można wyczuć ten relief jako swoistą „chropowatość" powierzchni obrazka.

Druk rastrowy (siatkowy) poznajemy przez lupę: cały obrazek znaczka składa się z drobniutkiej siateczki (kwadraciki, punkciki).

Każdy filatelista powinien nauczyć się praktycznie rozpoznawać poszczególne rodzaje druku, studiując swoje znaczki i porównując je z danymi katalogu. Jako jeden z przykładów takich porównań służyć mogą znaczki „FIS" z r. 1939, albo lepiej jeszcze seria krajobrazów i budowli historycznych z roku 1935 (Pion. nr 249—259): znaczki 5—20 gr. (nr. 249—252) wykonane drukiem wypukłym z galwanotypów stalowych; znaczki 25 gr. — 3 zł (nr 253—259) drukiem wklęsłym ze stalorytów.

Po pewnym (czasie) sumiennym wysiłku nabyć można elementarną biegłość w rozpoznawaniu rodzajów druku, co uchroni zbieracza od różnych nieprzyjemności (wadliwe rozpoznanie, fałszerstwa!), a pozwoli mu poznać charakterystyczne cechy znaczka, jego wydań, nakładów, odmian, błędnodruków, retuszów, fałszerstw. (bm)

P. S. W następnym numerze „Mł. Filat." podane zostaną dalsze szczegóły o druku znaczka pt. „Narodziny znaczka pocztowego".



Czy można się dziwić?

W powodzi znaczków emitowanych po wojnie nie każdy urzędnik pocztowy dostatecznie może się zorientować, które znaczki są jeszcze w obiegu a które wycofano. Najlepszym dowodem jest obok reprodukowana koperta ofrankowana trzema znaczkami po 5 zł i to jednym z serii dawno wycofanej, tzw. krakowskiej oraz dwoma znaczkami Będzin. Obligatoryjna dopłata Na Odbudowę Warszawy jest również nalepiona. List w tak ofrankowanej kopercie nadszedł do F-my Jan Witkowski w Poznaniu w dniu 11 czerwca 1950 r.!!!

NOWOŚCI FILATELISTYCZNE

POLSKA

Zarządzeniem Min. P. T. z dnia 9 sierpnia br. wprowadza się do obiegu i sprzedaży dwie wartości opłaty z wizerunkiem Prezydenta RP Bieruta według znanego już wzoru jako uzupełnienie serii obiegowej. Są to wartości po 10 zł kol. czerwonego i 30 zł kol. ciemnoczerwonego.

Zarządzeniem Min. P. T. z dnia 28 sierpnia br. wprowadza się do obiegu i sprzedaży znaczek okolicznościowy z okazji I Polskiego Kongresu Pokoju w Warszawie. Zarządzenie to obowiązuje z dniem 31 sierpnia br. Wymiar znaczka wraz z marginesami wynosi 25,5 × 31,25 mm. Znaczek wykonany jest techniką stalorytniczą i drukowany jest systemem wklęsłodrukowym. Znaczek jest perforowany, a kolor jego zielony z odcieniem niebieskim. Rysunek znaczka przedstawia profil głowy robotnika w kapeluszu. Widoczne jest ramię robotnika, na którym spoczywają młot i biały gołąbek z podniesionymi skrzydełkami. Reprodukcja na okładce. Znaczek należy do udanych, tak co do tematyki jak i wykonania.



Dzisiaj reprodukujemy również znaczek za 15 zł z podobiznami trzech bohaterów walki o socjalizm — Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego (p. str. 87 w nr. 7/9).



EUROPA

ALBANIA

Z grubym opóźnieniem ukazała się tu seria UPU skład. się z 3 znaczków 5 Leków (ultram.) 8 (brun.-karm.) 12 (c. fiol.).

BELGIA

Europejskie mistrzostwa sportowo-atlet. (Heysel 1950). Z tej okazji ukazała się seria z 5 znaczków i to: 20 (c. ziel.) — płotki, 90 (lila-brun.) oszczep, 1.75 Fr. (czerw.) sztafeta 4 (ultram.) skok o tyczce, 8 (zielonk.-nieb.) biegi. Dopłaty są nast. kolejno: 5, 10 25 cent. 2,4 Fr.



FRANCJA

Wielcy ludzie Rewolucji Francuskiej. W czarnej winiecie kolorowe popiersie. 5+2 Fr. (brun.-lila) A. Chenier, 8+3 (c. lila) J. L. David, 10+4 (czerw.) L. Carnot, 12+5 (czerw.) Danton, 15+6 (ziel.) Robespierre, 20+10 (c. ultram.) Hoche.

NIEM. REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Z okazji Wystawy ,,DEBRIA 1950'' w Lipsku ukazał się niezależnie od znaczka reprodukowanego za 84+41 Pf. w kolorze czerw. również bloczek okolicznościowy, w którym umieszczono pow. znaczek oraz drugi jeszcze.

SAARA

Z okazji 400-letniego jubileuszu istnienia m. Ottweiler wydano znaczek kol. brun.-czerwonego za 10 Fr.

WĘGRY

Ukazał się dodatkowy znaczek do serii UPU o rysunku jak poprzednie wydanie wartości 3 Forientów (sepia na tle czerw.) Ząbkowany. Dnia 20. 8. br. wydano piękną serię z kwiatami. 30 fil. (róż.-ziel. na tle bordeaux) 40 (j. fiol. żółty na tle oliwk.) 60 (żółto-ziel. na tle brun.) 1 For. (róż.-ziel. na fiol.) 1 70 (j nieb.-fiol.-ziel. na fiol.).

WŁOCHY

Ku czci artysty włoskiego Gaudenzio Ferrari wydano znaczek za L 20 w kol. ziel. Z okazji Międzynarod. Konferencji Krótkofalowego Radia we Florencji ukazały się dwa znaczki o równym rys. za L 20 (fiol.) i 55 (ultram.).

TRIEST (Str. A.)

Wyżej opisane znaczki włoskie pojawiły się w Trieście ze znanym nadrukiem AMG-FTT.




40

40

СТО ПЯТЬДЕСЯТ ЛЕТ СО ДНЯ СМЕРТИ
ВЕЛИКОГО РУССКОГО ПОЛКОВОДЦА
1800
1950
Переход Суворова через Альпы
50к ПОЧТА СССР 50к

30
ПОЧТА СССР
25

30
ПОЧТА СССР
40

30
ПОЧТА СССР

1800
1950
60к ПОЧТА СССР 60к

1800
1950
А. В. СУВОРОВ
1р ПОЧТА СССР 1р

1800
1950
2р ПОЧТА СССР 2р

40к ПОЧТА СССР 40к
Г. М. ДИМИТРОВ

84
DEUTSCHE DEMOKRATISCHE REPUBLIK

Праздник Победы
9 мая
Почта СССР 1 руб.

9 мая
ПОБЕДЫ
40 коп.
ПОЧТА СССР

10
SAAR

POSTE ITALIANE
L.20
ONORANZE A
GAUDENZIO FERRARI

POSTE ITALIANE
L.55
1950

1874
1949
SHQIPERIA
8

ZWIĄZEK RADZIECKI

Dzień Zwycięstwa 9 Maja uczczono wydaniem 2 znaczków o różnych rysunkach. 40 Kop. (sepia i czerw.) 1 Rub. czerwony. Ku czci G. M. Dimitrowa ukazały się dwa znaczki w kol. czarnym z jego popiersiem mianowicie 40 k. pap. zielonkawy, 1 rub. pap. róż. Trzema znaczkami propaguje się gospodarkę wiejską. 40 kop. (ziel.) 40 (czarny) 1 rub. (nieb.) Rysunek dwóch ostatnich równy. Rzeczpospolita Azerbejdżanu istnieje 30 lat, z której to okazji ukazały się również 3 znaczki z fragmentami stolicy Baku. 25 kop. (ziel.) 40 (c. fiol.) 1 rub. (czarny). Papier kolorowy. 150 lat minęło w bieżącym roku od śmierci gen. Aleksandra Suworowa, wielkiego dowódcy rosyjskiego, który w zwycięskim pochodzie przeciwko Turkom i Francuzom odznaczył się wybitnymi zdolnościami. Jego pochód przez Alpy uwidoczniony jest na znaczku za 50 kop., duży format fiol.-brun. na różowym pap. Na innych znaczkach tej serii widzimy popiersie S. Notujemy: 40 kop. (nieb.), 50 (j. wyżej opisano), 60 (czarny na zielonk.), 1 rub. (fiol.-brun. na żółtym), 2 rub. (ultram.).

Z A M O R Z E

SUDAN

Ukazała się seria obiegowa z 8 znaczków dwubarwnych. 2 PT. 2½, 3, 3½, 4, 4½, 6 i 20. Różne krajobrazy.

STANY ZJEDNOCZONE AP.

150 lat istn. m. Washington — 3 c. (ziel.). Na rycinie widoczny jest Biały Dom. Kansas City obchodzi w bież. roku 100 rocznicę swojego powstania — 3 c. fiol. Na cześć amerykańskich Skautów wydano zn. za 3 c. kol. brunatnego. Przed 150 laty przyłączono terytorium Indiana, z której to okazji wydano znaczek za 3 c. kol. niebieskiego.



Republika Harcerska

Republika Harcerska jest państewkiem, którego obywatelami jest młodzież zorganizowana w ZHP. Otwarcie Republiki nastąpiło 4 czerwca br., od którego to czasu pełnili młodzi harcerze obowiązki władz państwowych, milicji, pocztowców i kolejarzy w swoim państwie. Bo Republika posiadała własny rząd i magistrat, i kolej, a co najważniejsze dla nas — urząd pocztowy. W urzędzie pocztowym załatwić można było niemal całokształt pocztowych potrzeb, a więc: nadać list, telegram lub zamówić rozmowę telefoniczną itd. Godziny urzędowania wyznaczono od 15 do 20. Korespondencja nadana w u. p. Rep. Harc. kasowana była obok reprodukowanym datownikiem. Naczelnikiem u. p. był 13-letni Bohdan Dreszer. (pw)



Wspomnienia o ś. p. Janie Marcinczyku

Wielkie straty w dziedzinie kultury i sztuki poniosła Polska, nie mniej wielkie w dziedzinie filatelistyki, a co najsmutniejsze, straciła szereg poważnych filatelistów i znawców filatelistyki. Do takich należał również zmarły w roku 1941 w Oświęcimiu JAN MARCINCZYK urozony 4. 10. 1881 r. w Lublinie, literat i właściciel muzeum. Poza licznymi zainteresowaniami od 10-go roku życia zajmował się również gromadzeniem znaczków pocztowych. Ze zbiorów jego wymienić należy specjalizowane działy jak: „Stare Prusy", „Bawarię", „Bośnię", „Austrię" a przede wszystkim „Polskę". Oprócz tego posiadał bogatą literaturę filatelistyczną, zbiory dawnych przed filatelistycznych listów tak rosyjskich jak i polskich, które były główną podstawą jego studiów filatelistycznych. W muzeum swoim umieścił cenne zbiory starej broni porcelany, książek i sztychów. Skarby, które ś. p. Marcinczyk gromadził przez prawie całe swoje życie, zostały podczas okupacji rozgrabione. Przez utratę zbiorów znaczków, przede wszystkim zaś literatury i listów przedfilatelistycznych, filatelistyka polska pozbawiona została wartościowego materiału do badań.

(M. M.)

RUCH WYMIENNY Z AUSTRIĄ

Poczta austriacka podała do wiadomości, że przesyłki z zagranicy, zawierające obce znaczki pocztowe i adresowane do filatelistów są wydawane odbiorcom bez ograniczeń, jeżeli wartość znaczków nie przekracza 100 szylingów.

Przesyłki ze znaczkami pocztowymi, których wartość przekracza 100 szylingów, mogą być doręczone adresatom tylko za przedstawieniem zezwolenia wwozu austriackiego Ministerstwa Finansów. Załączenie deklaracji celnej do przesyłki przez nadawcę nie jest wymagane.

Z NIEMIEC DONOSZĄ...

...że Wystawę „Debria 1950" w Lipsku zwiedziło ponad 33.000 osób, przy czym powierzchnia obiektów wystawionych obejmowała ca 2 km długości. Z okazji tej wystawy ukazał się bloczek ze znaczkiem okolicznościowym „Dzień Znaczka 1949" oraz znaczkiem wydanym z okazji Debrii. Całość ujęta jest w ramce złotożółtej, a wielkość bloku wynosi 9×5 cm. Ogółem używano 4 kasowników okol., a jeden z nich był trójbarwny (czarno-czerwono-złoty).

...że znane lipskie firmy wydawnicze „Senf" i „Schwaneberger", które od lat wydają katalogi, (Senf i Michel) połączyły się w spółdzielnię filatelistyczną i na wystawie „Debria" zaprezentowały wspólny katalog dla znaczków europejskich pod nazwą „Lipsia 1950". Zaiste rekordowe tempo opracowania takiego katalogu.

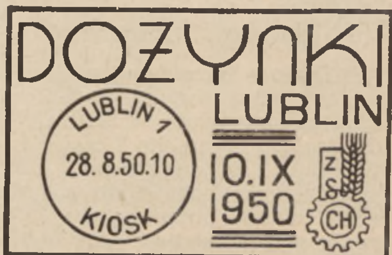
...że jako dalszy przebój na Debrii wystawiono kombinowaną lupę i pincetę firmy Ficker/Bernsbach, Saksonia. Taki przyrząd spełnia aż 4 funkcje, mianowicie lupy, pincety, wywoływacza znaków wodnych oraz ząbkomierza. Nawet o małej miarce w mm i calach nie zapomniano. Mimo wszystko przyrząd ten jest wygodny w użyciu.

(Philathek)

Kasowniki okolicznościowe

Z okazji I Polskiego Kongresu Pokoju w Warszawie wydane zostały datowniki okolicznościowe do stemplowania korespondencji w czasie od 1—3 września br. Otrzymały je u. p. Warszawa 1 oraz Warszawa 2.





Z okazji Ogólnopolskich Dożynek w Lublinie wydane zostały datowniki okolicznościowe do stemplowania korespondencji w czasie od 4 do 11 września br. (u. p. Lublin 1, Lublin 2, Lublin 4).

Wystawa Filatelistyczna „Łódź 1950"

(dokończenie ze str. 2 okładki)

k) Komitet podkreśla, że lista ofiarodawców jest jeszcze nadal otwarta. Dalsze ofiary zostaną ogłoszone w następnym komunikacie.

l) Komunikat nr 3 ukaże się dnia 5 listopada 1950 roku w n-rze 11 „Filatelisty Polskiego".

Drobne ogłoszenia

Wymiana! Za 200—500 znaczków Polski, dobrze wysortowanych prześlę równą ilość niemieckich po r. 1945. Wymieniam również seriami. **Gerhard Thomas,** Scharnweberstr. 29a **Berlin-Reinickendorf West. Deutschland.**

Prześlę ZNACZKI OKOLICZNOŚCIOWE BELGII i Kolonii za czyste serie Polski Związku Radzieckiego i inne. Pragniesz posiadać serie lotnicze Ameryki i całego świata? Prześlij czyste serie lotnicze Europy. Wymiana również wedł. listy braków lub wybory. Dołączyć zawsze kupon międzyn. na odpowiedź. **H. Hendriks** 2, Avenue J. Baeck, **Bruxelles (Belgique).**

Pravda — to katalog w języku słowiańskim specjalnie dla wymiany. Wychodzi tomikami i obejmie z biegiem czasu całą Europę. Tomik ze znaczkami Polski prześlę zainteresowanym za cenę 50 zł płatne w Polsce. Bliższych szczegółów udzielę po nadesłaniu międzynarodowego kuponu na odpowiedź w filatel. ofrank. kopercie. Zwracam uwagę na moje ogłoszenie w nr. 18 i 20 Przeglądu Filatel. Mjr **Ctibor Novak,** Nerudova p23/III, **Hradec Kralove I. CSR.**

Klub Slezskych Filatelistu Karvina II — Klub Śląskich Filatelistów **Jan Folwarczny Karvina 2 Hranice 561/6** pragnie nawiązać ożywioną wymianę z Klubami Polski. Korespondencja po polsku lub czesku.

Śląskie Stowarzyszenie Filatelistyczne, Koło Cieszyn, pragnie nawiązać międzyklubową wymianę znaczków z klubami Polski i całego świata. Adres: **Jan Piątek, Cieszyn, Stary** Targ 12.

Za 100 różnych Polski daję 100 różnych zagranicy. **Józef Dietl, Poznań, Mickiewicza 29.**

Wydawca: Wielkopolski Klub Filatelistów w Poznaniu.
Adres Redakcji: Poznań, ul. Lodowa 22, m. 2.
Adres Administracji: Poznań, ul. Pamiątkowa 21, m. 8. — Konto PKO V-5716/113.

TŁOCZONO W PZG W POZNANIU, WIELKA 10
2000 - 12 9 50 - 2087 - K-1-19555